

Nro.

144.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 26go Czerwca 1795.

Gazety.

ANGLIA.

Odpowiedź Pana *Windbam* na projekt Pana *Wilberforce* względem zawarcia pokoju z Francją.

„ Nie tylko wprowadzać takie projekta należy, które okazują co możemy zyskać w czasie pokoju, ale nawet i co stracić łatwo, powinniśmy rostrząsnąć. Gdyby nasze Armie były zwinięte, a

flotty w portach pozarzucały kotwice, wątpię atoli żebyśmy spokojnie tym samym przepędzali arkadyjskie czasy. Czyliż pamiętać na to nie mamy, co się przez tyle czasów działo we Francyi? a teraz azali nas nie powinno tém bardziey przerażać, że oto nie dawno kupa rozwięzła chalastry do Konwencyi wpadła, a głowa iednego Reprezentanta wbita na ostrzu piki przemawiała z Prezydentem. Prawda, że niektórzy z naszych sprzymierzeńców odsunęli się od teatru wojny, atoli pomoc Rossyi czyliż tak ma bydz mało znacząca? Nie możemyż iey ufać? Zapewne nieprzyiciel w krótcie przeciwnych dozna woennego losu odmian. Hasłem iego ucieczka będzie. Na tém zakończył mowę, iż tylko Jakobini pokoju życzyby mogli. „

Potém mówił Pan *Pitt* w następujący sposób:

„ Mówiono wiele o stracie *Hollandyi*. Należałoby też rostrząsnąć: azali nie było z korzyścią niezmierną całej Europy, że *Hollandya* nie wpadła w ręce Francuzóm bez największego wyfilenia, coby zapewne iuż przed 2. laty było się stało, gdyby *Anglia* temu była nie zapobiegła. Prawda, że *Hollandya* na tém

cier-

cierpi, lecz to było szczęśliwém dla świata całego zdarzeniem, że *Hollandya* w swym kwitnącym stanie nie złączyła się z *Francyą*. Przyznaię, że Koalicya jest osłabiona i uszczuplona, lecz wchodzić w negocyacye jest ieszcze zawczesną rzeczą, lubo razem mniemam: że te nie są bardzo dalekie. Chcę ia tylko odpowiedzieć na to główne pytanie: azali zamierzony w każdej wojnie chwalebny pokòy może bydź teraz prędzey przez negocyacye, iak przez ciąg wojny otrzymany? Azali taki pokòy nie będzie trwałszym gdy zaczekamy na okoliczność sposobnieyszą bez wdawania się i utrzymania negocyacyòw?

Jeśli takie pytanie założone będzie, w tedy wszystkie deklamacye o szczęśliwości płynące z zawarcia pokoju znikną, nie będzie bowiem nikt iey zaprzeczał naybardziej w *Anglii*, gdzie pokòy po ostatney wojnie *Amerykańskiej*, nie tylko uléczył zadane naydolegliwzery, ale nadto kraj w kwitnącym bez porównania postawił stanie.

Twier-

Twierdżę więc: że trwałe popieranie terażnieyszey wojny nie równie korzyśtnieysze przyniesie skutki, iak każdy krok do iakiey bądź negocyacyi.

Z tych miar nayroftropniey Konstytucya naszego Królestwa nadała prawo zawierania pokoju Koronie i Rządowi. Czemuż więc teraz samo korpus prawodawcze chce wyprzedzać, i albo otwierać negocyacye pokoju, albo je przyjmować, zanim ieszcze Rząd Francuzki okazał iakowe bądź względem tego skienienie? Czyliż tak spieszenie my uczynić mamy krok pierwszy? lub czyliż tyfiąc razy lepiej nie jest żywo popierać wojnę, a potém zostawić Rządowi, aby nayspofobnieyszą okoliczność obrał do zawarcia pokoju?

Wszakże Parlament inż dawno to udecydował, nie może więc samemu sobie się przeciwiwać. A czyliż to od owego czasu odmieniły się tak okoliczności, aby negocyacyi żądać należało. *Francya* teraz bardziey jest osłabiona, nie mogła użyć zwycięztw na swoie dobro, i widzi-

dzimy, że codziennie coraz bliższą jest zguby. Daymy to iżbyśmy byli wyfile- ni podobnie, czyliż możemy rospaczać i oczekiwać tak iak *Hollandya*, co za nad- grody Francya żądać będzie? Jeżeli De- klaracya Cesarza na Seymie Rzeszy jest prawdziwa, w tedy tylko go obowiązywać może iako głowę Niemieckiego Państwa, iako zaś Król Czeski i Węgierski przez się będzie mógł operować. Może go do tego poruszać ta okoliczność, że chce przez to, iako głowa Rzeszy uczynić ta- mę zawarcia pokoju oddzielnego za me- dyacyą Króla *Pruskiego*, iżby tak Kon- stytucya Niemieckiego Państwa, nie była zgwałcona. Mówią, że wewnętrzna woj- na w *Vendeé*, i z *Chouanami* jest zakoń- czona. Ale jeżeli wierzyć można donie- szeniom, są owe obydwie kraie niepodległe Rzplitey, a to jest znakiem, że Rząd był zaślaby do podbicia onych. Daie wpra- wdzie podług nowego traktatu *Hollan- dya Francyi* 12. liniowych okrętów, i 18. fregatt. Teraznieyszy atoli stan *Hollandyi* jest dla *Anglii* użyteczniej- szym, iak gdyby *Francuzi* naypierwey byli *Hollandyę* opanowali.

Może się stan rzeczy odmieni i sposobniejsza nastąpi pora do negocjowania. Przez pogiębienie systematu rygoryzmu, przez który zdawało się, że takiej sily nabyło Państwo owe, nie natychmiast zniknęły skutki położonych przyczyn. Ale jeśli kto zważy liczbę operacyów armiów *Francuzkich*, stan magazynów, rekvizycye, i Finanse, i przeczyta mowy członków Konwencyi przeczyć nie może, że ta machyna się zmniejsza, i coraz bardziej nachyla się do upadku. Teraz jeszcze 5 liwrów w gotowych pieniądząch dają za liwrów 100. Ich wydatki są niezmierne, ostatniego miesiąca wynosiły do 27. mill. funt. szter.: więcej aniżeli *Anglia* potrzebuie przez rok cały. Także wydatki na rok wynoszą 324. mill. funt. szter., a zatem więcej aniżeli cała massa długów *W. Brytannii* wynosi. Ich handel zgruntu zgasł i w każdą negocjacye mieśza się bankrućtwo. Przedkilką godzinami odebrałem pewne doniesienia, że cena zboża tak jest wyśoka, iż wszystkie operacye tamnie. Ich armia lądowa i morska nie będzie na potém tak iak do tych czas uprowidowana w żywność. Miasto *Paryż* uprowidowa-

ne

ne jest tylko składem małym od *Renu*.
 Użalenia i nieukontentowanie jest powsze-
 chne. Co nareszcie ztąd wypłytnie nie
 wiem, ale sądzę, że może w krótcie od-
 miana okoliczności nastąpi, która będzie
 bardziey sprzyiała medyacyi pokoju po-
 wszechney z urządzonemi należycie Euro-
 peyskiemi mocarstwami. Teraz w naszej
 jest mocy przymusić Francję do pokoju,
 ależ wytrwamy ieszcze nieco, a pomy-
 ślniey osiągniemy zamiar. Uważmy prze-
 ciwnie kwitnący stan naszego kraiu, wy-
 iąwszy uciskający ciężar, który woyna
 koniecznie za sobą ciągnie. Porównay-
 my nasze wydatki i dochody, rękodziela,
 i kupiectwa z nieszczęśliwą *Francją*, a
 potem mówmy, ażali możemy upadadź na
 umyśle, albo tracić wszelką nadzieję.
 Taxy któreśmy nałożyli lud chętnie płaci,
 tymczasem zaś u nieprzyjaciół na-
 szych jest wszystko musiem, rabunkiem, i
 uciskiem.

Powtarzam ieszcze, że oczekuję
 spolobnieyszey pory do negocyacyi.
 Zwawe popieranie woyny przez krótki
 czas ieszcze przyniesie nam gruntowny,
 trwały, i pełny chwały pokóy. „

Po.

(1152)

Potém przyszło do głosów. Za Pa-
nem *Wilberforce* było 86. krefek, prze-
ciw niemu 201.

Donoszą z *Petersburga*: że 12. linio-
wych okrętów i 6. fregatt odebrało ro-
kaz płynienia do *Anglii*, które pod kom-
mendą officyerów bandery *Angielskiej* na
morzu północném operować mają. Z 12.
Rofyjskimi okrętami złączy się 12. An-
gielskich okrętów liniowych.
